



BP ANDRZEJ F. DZIUBA

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

REZYDENCJA@DIECEZIA.LOWICZ.PL

ORCID: 0000-0002-3845-5364

*Cyfrowe dzieci. Zjawisko, uwarunkowania, kluczowe problemy, koncepcja: Mariusz Z. Jędrzejko, Agnieszka Saracen, Adam Szwedzik, redakcja naukowa: Sylwester Bębas, Mariusz Z Jędrzejko, Kaja Kasprzak, Adam Szwedzik, Agnieszka Taper. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa-Milanówek 2017, ss. 395*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.037>

Problematyka dzieci jest szczególnie ważna nie tylko w realiach teraźniejszości, lecz jeszcze bardziej w perspektywie przyszłości. Zawsze bowiem dzieci i młodzież są przyszłością świata. Dlatego nie dziwi szczególne zainteresowanie tym etapem życia człowieka. Wielokrotnie bardzo często trudno będzie dokonać w przyszłości jakichkolwiek korekt w postawach ludzkich, mając na względzie współczesne ukształtowania dzieci.

Współcześnie w te pola edukacyjne, wychowawcze czy kulturowe wchodzi już rewolucja cyfrowa. Oto m.in. pytanie: „Dziecko przed ekranem. Zabawa czy nałóg?”. To nie tylko wielkie zjawisko teoretyczne, ale przede wszystkim problem i realizm współczesnych dzieci. Co więcej, wielokrotnie tego się zupełnie nie dostrzega, czy bagatelizuje.

Prezentowaną książkę otwiera spis treści (s. 5–8) oraz jego schematyczna forma w języku angielskim (s. 9–10). Następnie podano „Wprowadzenie. Młode pokolenie w świecie technologii cyfrowych. Metodologiczne założenia badań” opracowane przez M. Z. Jędrzejko, K. Kasprzak,

A. Taper, A. Szwedzik i S. Bębas (s. 11–40). Dobrze, że w opracowaniu tych samych autorów podano skróconą wersję tego samego materiału wprowadzającego: „Introduction. Young generation in a world of digital technologies. Methodological studies assumptions” (s. 41–56).

Rozdział pierwszy omawianego studium nosi tytuł: „Dzieci w wielkiej sieci. Zjawisko i jego uwarunkowania. Wyniki i analiza badań” (s. 57–118). Materiał ten opracowali: M. Z. Jędrzejko, A. Szwedzik, D. Sarzała, A. Saracen, D. Morańska, R. Sieroń, A. Taper, K. Kasprzak, W. Piestrzyński, R. Solecki, S. Bębas, K. Stępniaak, M. Nietczuk-Gwoździewicz.

„Wielka sieć i dzieci – między atrakcyjną aktywnością a destrukcyjną nadaktywnością. Wybrane problemy” to tytuł drugiego, bardzo obszernego rozdziału (s. 119–318). Składa się on z ośmiu zwartych paragrafów, które z kolei podzielone są na mniejsze części czy zbiory tematyczne.

Pierwszy z paragrafów nosi tytuł: „Wielka sieć – fenomen zjawiska i jego wielowymiarowe wpływy. 22 fakty na XXI wiek” i został opracowany przez M. Z. Jędrzejko i A. Taper (s. 122–151). „Zachowania ryzykowne w sieci – wybrane problemy” to tytuł kolejnego paragrafu zredagowanego przez R. Soleckiego, M. Z. Jędrzejko i S. Bębas (s. 153–167). S. Bębas i M. Z. Jędrzejko w paragrafie trzecim analizują zagadnienie: „Cyberprzestrzeń – próba diagnozy głównych zagrożeń” (s. 169–185). Kolejny paragraf zatytułowany: „Cyberprzemoc rówieśnicza – analiza problemu i destruktywnego wymiary zjawiska” opracowali D. Sarzała i M. Z. Jędrzejko (s. 187–202). Piąty paragraf przygotowali: S. Kania i M. Z. Jędrzejko i opatrzyli tytułem: „Pułapki cyfrowego dzieciństwa – zagrożenia subkulturami cyfrowymi” (s. 203–222). „Reklama telewizyjna i internetowa oczami dziecka” ukazane zostały przez K. Stępniaaka i M. Z. Jędrzejko (s. 223–246). Dobrze, że w paragrafie siódmym wskazano na ważny temat: „Kompetencje nauczyciela w społeczeństwie informacyjnym” przygotowany przez D. Morańską i M. Z. Jędrzejko (s. 247–268). J. Lewczuk i M. Z. Jędrzejko w ostatnim paragrafie przedstawili „Psychologiczne konteksty aktywności dzieci i młodzieży w sieci” (s. 269–318).

„Konkluzje – życie w cyfrowym świecie. Refleksja psychopedagogiczna” przedstawili: M. Z. Jędrzejko, A. Saracen, A. Szwedzik i B. M. Nowak (s. 319–352)

Ostateczne „Słowo końcowe. Postulaty pedagogiczne” przedstawił M. Z. Jędrzejko (s. 353–359).

Pod koniec książki zamieszczono noty o autorach (s. 361–365), bibliografię (s. 367–382), netografię (s. 383–387), wykaz tabel (s. 389–390) i wykaz grafik (s. 391–395).

Prezentowane opracowanie jest próbą ukazania, jak to sugeruje podtytuł, zjawiska, uwarunkowań i kluczowych problemów związanych z szeroką problematyką technologii cyfrowych, zwłaszcza wobec dzieci. Słusznie stwierdzają we wprowadzeniu: „Podjęta przez autorów problematyka, od lat szeroko poruszana w amerykańskiej, brytyjskiej i polskiej literaturze socjopedagogicznej oraz psychologicznej, wychodzi poza ramy tych dziedzin nauki” (s. 25). Wydaje się, że jest to zagadnienie podpadające pod wiele innych dyscyplin naukowych, wkracza ono w sferę szeroko pojętej antropologii. Dlatego słusznie, w słowie końcowym, stwierdza M. Z. Jędrzejko: „Podjęte przez autorów uczestniczących w programie «Cyfrowe dzieci» zagadnienia nie wyczerpują problematyki aktywności podejmowanych przez młodych ludzi w internecie” (s. 353).

Wpływ mediów elektronicznych na społeczeństwo, a szczególnie na dzieci i młodych ludzi (od empetrójek, telewizji, przez internet, do gier komputerowych i portali społecznościowych) to szczególny rodzaj kulturowego skoku ku wirtualizacji i cyfrowej rewolucji, którego skutków dziś jeszcze precyzyjnie nie widzimy i nie rozumiemy. Na naszych oczach dokonuje się kształtowanie określonego modelu człowieka – skrajnie indywidualistycznego, monadycznego i solipsystycznego. Szerzy się swoisty selfizm – popularna forma egoizmu.

Wprowadzenie do książki słusznie zwraca zatem uwagę na bardzo szeroki i ogólny problem: „w świecie coraz bardziej nasyconym nowinkami zauważamy zanikanie człowieka przytłoczonego nadmiarem danych, informacji, korzystającego z mediów cyfrowych do granic psychofizycznej wytrzymałości i możliwości, przeskakującego z portalu na portal, z kanału na kanał, wyłączającego smartfona, aby przejść na laptopa lub stacjonarnego PC-ta” (s. 23). Mając na względzie omawianą książkę, można pytać się, jak w tym wszystkim odnajdują się i jak funkcjonują dzieci oraz młodzież.

Niestety, bardzo często zachowania, charakterystyczne dla cyberprzemocy, są niestety dla części młodzieży wzorem. A agresor urasta do rangi bohatera, z którym niektórzy młodzi ludzie identyfikują się i naśladują go. Cyberprzemoc może mieć zróżnicowane, wyrafinowane

formy. Dlatego dziecko trzeba odpowiednio przygotować do korzystania z internetu. Rozpocząć od ustalenia pewnych zasad korzystania z mediów elektronicznych. Bowiem liczba osób dopuszczających się cyberprzemocy dynamicznie wzrasta i występuje wielokrotnie częściej niż w przypadku bezpośredniej komunikacji „twarzą w twarz”.

Edukacja a wyzwania rewolucji cyfrowej. Pochłonięci sporami politycznymi możemy przegapić zagrożenia rewolucji cyfrowej i związane z nimi deformacje osobowościowe młodego pokolenia. Wirtualny świat wypełnia realne życie. W cywilizacji cyfrowej odbiorca jest stwarzany i definiowany przed media, które determinują człowieka w ten sposób, że warunkują jego zdolności – stanowią bowiem niejako przedłużenie ciała, pośredniczą w coraz większej liczbie interakcji, zarówno ze środowiskiem naturalnym, jak i ludzkim. Medialno-konsumpcyjny świat wzmacniany cyfrowymi przeżyciami uruchamia proces infantyilizacji.

Interesujące jest zestawienie bibliografii oraz netografii, które ukazują szerokie osadzenie źródłowe podejmowanej problematyki. Można także sięgnąć do wskazanych specjalistycznych studiów i opracowań. Autorzy przywołują tylko dwa wskazania na Jana Pawła II (s. 38, 372). Przy czym w jednym przypadku nie podano opisu bibliograficznego. Cenną pomocą są także tabele i grafiki. Czynią one przedstawiane treści, w sensie pogłębionym, bardziej zrozumiałymi.

Należy także podkreślić kompetencje badawcze poszczególnych autorów. Cenne są krótkie biogramy poszczególnych autorów w języku polskim i angielskim. Nie ulega wątpliwości, że swoistym tutorem jest prof. Mariusz Z. Jędrzejko. Dobrze, że znalazł dość liczny zespół z nim współpracujący. Natomiast wyniki badawcze są oczywistym dowodem pozytywnej i owocnej współpracy.

Książka ma wiele propozycji praktycznych, a problem cyberprzestrzeni i obecności w niej pokolenia najmłodszych nie jest zagadnieniem, które można po prostu rozstrzygnąć, rozwiązać, zniwelować. To wielki wachlarz obrazy dzieci, społeczności i edukacji wraz z próbą ich przeanalizowania z różnych perspektyw teoretycznych i empirycznych.

Pytania o diagnozę zjawiska, zwłaszcza, że jest ona oparta na wynikach dużego projektu badawczego, ukierunkowanego ku pedagogom, wychowawcom i rodzicom. Autorzy, obok głębocko i umiejętnie metodologicznie poczynionych analiz, przybliżają problemy o charakte-

rze refleksyjno-przeładowo-opisowym z pewnym ukierunkowaniem ku pedagogii społecznej.

Badacze prezentujący swoje teksty pochodzą z różnych środowisk naukowe i badawcze, m.in. Centrum Profilaktyki Społecznej w Milanówku, Uniwersytet Zielonogórski, Politechnikę Rzeszowską, Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Akademię Pomorską w Słupsku. To ważny atut i szerokie bogactwo proponowanych analiz badawczych oraz licznych przemyśleń i propozycji praktycznych. Symptomatyczne jest także przygotowanie poszczególnych tekstów w zespołach badawczych.

Przywołane liczne nazwiska autorów stanowią interesujący zespół badawczy wokół zaproponowanej tematyki. Trzeba przyznać, że autorzy są odważni w swych opiniach, ale zazwyczaj mają ich mocne umotywowanie badawcze, i to znaczone wieloletnimi badaniami eksperymentalnymi. To wyzwala pewne zaufanie wobec proponowanych treści.

Popularne media społecznościowe (głównie Facebook i Instagram) niosą w sobie kilka szczególnych, choć czasem nie wprost zauważalnych, właściwości. 1. Dają pozory wiedzy – przekonani, że coś się wie, ale wiedza ta nie ma klauzuli sprawdzalności, dobrego i rzetelnego uzasadnienia, weryfikowalności, nie uczy logicznego wnioskowania ; 2. Dają pozory relacji – kontakty są powierzchowne, pozbawione realnych spotkań i doświadczeń; 3. Ograniczają świat do obrazkowo-memowego skrótu, to zaś sprawia, że w komunikacji zanika umiejętność formułowania poprawnych językowo, złożonych, wielowątkowych i logicznych wypowiedzi; 4. Dostępność, przenośność i elastyczność mediów cyfrowych sprawiła, że bardzo łatwo zapełniają one czas, dając pozór zajmowania się czymś istotnym; 5. Iluzoryczna internetowa otwartość i komunikatywność (czasem wręcz ekshibicjonizm) ostatecznie stają się w cyfrowym świecie często wyrafinowaną formą egoizmu.

Oczywiście, co m.in. pokazuje książka, na tych fundamentach rodzą się i funkcjonują przywołane jednostkowe destrukcje. Ich skala nie jest znana, a wręcz trudna do objęcia, bowiem bardzo często skutki będą jawić się przez całe życie, a niekiedy nie będą poprawnie zdiagnozowane czy wręcz wstydliwie, a niekiedy koniunkturalnie ukrywane. Cyfrowe dzieci jawą się jako smutny, a niekiedy wręcz dramatyczny obraz współczesności. Niestety wielokrotnie akceptowany przez rodziców.

Obraz dzieci w omawianej książce prezentuje generalnie to czas edukacji szkolnej. Poznając ten obraz trzeba zauważyć, jakie są tego przyczyny. Problem cyfrowych dzieci zaczyna się o wiele wcześniej. Już bowiem dzieci przed ukończeniem drugiego roku życia nie powinny mieć w ogóle kontaktu z nowymi (i nieco starszymi – takimi jak telewizja) technologiami.

Podstawowe powody ich unikania są cztery: 1. Używanie nowych technologii przez tak małe dzieci zaburza rozwój mowy; 2. Zbyt wczesne korzystanie ze smartfona czy tabletu może utrudnić rozwój umiejętności motorycznych dziecka; 3. Emitowane przez monitor smartfona czy tabletu niebieskie światło utrudnia dziecku odnalezienie się w dziennonocnym rytmie dnia; 4. Każde dziecko łaknie kontaktu z rodzinami.

Książka ta powinna stać się przedmiotem realnej debaty w wielu kręgach kulturowych i społecznych, a także etyczno-moralnych. Niestety można odnieść wrażenie, że społeczeństwo, a nawet konkretne osoby pochłonięte sporami politycznymi nie dostrzega owych zagrożeń rewolucji cyfrowej i związane z nią deformacje osobowościowe młodego pokolenia, a jednocześnie zaprzepaszcza szansę na jego właściwe uformowanie.

Zatem książka przedstawia dramatyczny obraz młodych ludzi, a faktycznie dzieci. Bardzo często pozostawione sobie lub grupie rówieśniczej brną dalej w zło, które coraz szerzej konsumują. Taki jawi się obraz ich aktualnego życia, a często i może mało uświadomiona perspektywa przyszłości. Czy będą jeszcze w stanie przeorientować swoje życie. Cyfrowy świat jest nie tylko szansą cywilizacyjną, ale jednocześnie wielorakim zagrożeniem, jeśli zabraknie realizmu tożsamości osoby ludzkiej.

Prezentowana książka może być cenną pomocą w pracy pedagogicznej. Przecież właśnie takie dzieci w większości uczęszczają do współczesnej szkoły. Niosą zatem ze sobą wszystkie zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia. Z książki płynie wskazanie, aby zauważyć te problemy i z nimi się spotkać. Może czasem taka konfrontacja pomoże rozwiązaniu niektórych problemów. Cyfrowe dzieci to realny problem współczesnej rzeczywistości, także szkolnej i wychowawczej.